



Podobno dmuchawce spełniają marzenia... LUCEK ma tylko jedno: DOM

data aktualizacji: 2026.05.25



Bajka o psie, który szczekał, bo czekał...

Dawno, dawno temu, w schroniskowym królestwie w Hawie mieszkał Lucek. Był jednym z wielu psów, ale siedział sam, zamknięty za kratami, gdzie jego jedynymi towarzyszami były cztery ściany i echo szczekania.

Gdy tylko ktoś koło niego przechodził, wołał – szczekaniem, bo tylko to mu pozostało. Niektórzy myśleli, że to zła czarownica rzuciła na niego zaklęcie, przez które stał się głośnym psem. **Ale prawda była zupełnie inna... Ten pies miał serce miękkie jak koc księżniczki i lojalność rycerza. Tylko zamknięcie w boksie sprawiło, że jego bajka była smutna.** Bo czekał – na kogoś, kto dostrzeże, że za szczekaniem kryje się bohater gotowy oddać całe serce.

Lucek to psiak w średnim wieku, w schronisku przebywa już od 4 lat. Wiele osób go pomija, bo szczeka na obcych. **Okazuje się jednak, że poza boksem to zupełnie inny pies - wesoły, uśmiechnięty, pełen miłości do człowieka.** Potrafi ocierać się o człowieka jak kot! Na spacerze wcale nie smaczki były dla niego priorytetem, a głaskanie. Na spacerze widać, że jest w nim trochę

strachu, nie wiadomo, co przeżył w przeszłości. Gdy jednak my, wolontariuszki, lepiej go poznałyśmy, zauważyłyśmy, że to pies wierny i lojalny. Gdy zaufa, jest wpatrzony w tę osobę.

A może to właśnie Ty jesteś bohaterem tej historii? Może razem dopiszemy szczęśliwe zakończenie?

- Przyjedź, poznaj mnie... i napiszmy razem naszą bajkę.

Tekst: Ania Zagajewska.

Zdjęcia: Roksana Biegalska.

Współpraca: Justyna Kowalewska.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/81860-podobno-dmuchawce-spelniaja-marzenia-lucek-ma-tylko-jedno-dom>